Powidok wykuty w betonie
Julia Leopold o pracy Rafała Jakubowicza *Bez tytułu*

W kwietniu 2007 roku odbyły się obrady komitetu nominującego konkursu Fundacji Deutsche Banku *Spojrzenia 2007*. Wytypowany został m.in. Rafał Jakubowicz. Wkrótce potem w Zachęcie pojawiła się Monika Szewczyk, kuratorka wystawy nominowanych artystów, która przedstawiła projekt pracy Rafała. W katalogu opisała go w ten sposób: „Rafał Jakubowicz przywiązuje dużą wagę do kontekstu i znaczenia miejsca, w którym wystawia. Oprócz innych oczywistych funkcji konkurs Deutsche Banku jest też sposobem na »wykucie« wizerunku firmy. Jest działaniem umownym i adresowanym do specyficznego grona odbiorców – bo mecenat nad sztuką najnowszą i współpraca z galerią (nawet tak znakomitą jak Zachęta) wcale nie jest oczywistą strategią budowania wizerunku firmy, na pewno nie dla wszystkich. I nie wszystkich autor czyni odbiorcami sensu swojej pracy, jedynie tych czujnych, uważnych”[1].

Wiedząc o prawnych zabezpieczeniach dotyczących wykorzystywania logotypów, w pierwszej kolejności postanowiliśmy spotkać się z Anią Rybałtowską – ówczesną szefową komunikacji DB Polska S.A. Ta poprosiła jedynie, żeby loga w żaden sposób nie zniekształcać, obracać, przekręcać itp. Rafał jednak nie miał zamiaru robić niczego takiego.

Problemy pojawiły się na rodzimym gruncie. Budynek Zachęty jest zabytkiem, w związku z czym nie możemy ingerować w jego strukturę. Dyrekcja obawiała się drastycznej ingerencji, która w pierwszej chwili jawiła się jako akt wandalizmu na czymś, co zawsze było dla nas nienaruszalne. W salach, w których miała odbyć się wystawa, tzw. „betony” – czyli górne sale Zachęty – zostały wybudowane w latach 90., co rozwiązywało problem zabytkowej tkanki, ale niestety nastręczało kolejnych. Rafał chciał, żeby kucie odbywało się w cegle, jednak na betonach ściany są gipskartonowe – nie mogło być więc mowy o kuciu, a raczej o wycinaniu. Co gorsza, wycięcie dużej powierzchni w gipskartonowej ścianie narusza jej strukturę. Mówiąc w skrócie: wycięty napis zostałby w ścianie na zawsze i mógłby zacząć z niej „wychodzić”.

Odbyłam wówczas kilka spotkań: z kolegą z działu realizacji, inspektorem nadzoru budowlanego i szefem firmy budowlanej, która buduje architekturę wystaw. Wszyscy w pierwszym odruchu odpowiadali, że „się nie da”, lecz przedstawiali także sposoby rozwiązania tego problemu: nałożenie na ścianę drugiej ściany-nakładki z bloczków gazobetonowych lub płyty gipskartonowej, w której wykuje się napis, a po wystawie rozbierze, lub wykucie napisu gdzie indziej i wyeksponowanie gruzu. Pierwszy pomysł był bardzo kosztowny, czaso- i pracochłonny, drugi nie do przyjęcia z oczywistych powodów. Najlepsza okazała się jednak koncepcja zagipsowania całej ściany po zakończeniu wystawy, co przede wszystkim oszczędzało czas przed jej otwarciem i było znacznie łatwiejsze niż obudowa ściany. Ostatecznie kolega z działu realizacji przedstawił dyrekcji notatkę służbową o następującej treści: „Warszawa 23.08.2007. Spotkanie w sprawie wycięcia logo DEUTSCHE BANKU/litery o wielkości ok. 50 cm/na ścianie s. 8. W spotkaniu wzięli udział: Z. Gowin, J. Gęsicki, M. Popiołek, J. Leopold, M. Janczewski. Ustalono, że pracownicy J. Gęsickiego wytną w ścianie gipsowo-kartonowej w/w logo, nast. napis zagipsują i zamalują. Po takiej operacji pozostanie ślad na ścianie, gdyż napis będzie wklęsły na głębokość ok. 0,5 cm, a ściana w tym miejscu zostanie pozbawiona zewnętrznej warstwy papieru, który był wzmocnieniem. Po zakończeniu wystawy *Spojrzenia 2007* cała ściana będzie wymagała zagipsowania. Koszty są ustalane – powyżej 5 000 zł?”.

Szef firmy budowlanej nie krył niechęci do całej sprawy. Pomysł wydawał mu się chyba absurdalny, jego pracownicy podeszli jednak do niego z dużym zainteresowaniem i wręcz artystycznym zaangażowaniem. Na zdjęciach w folderze widać jak zespół gromadził się, żeby popatrzeć i powycinać. Cały proces trzeba było wykonać bardzo szybko, w ciągu 3 dni, dlatego po zagipsowaniu ustawiono wielkie wiatraki, które przyspieszały osuszanie ściany. Robione w trakcie zdjęcia zostały natychmiast przekazane do działu wydawnictw odpowiedzialnego za wydanie folderu na otwarcie wystawy. Proces kucia był także rejestrowany kamerą. Całą dokumentacją zajmowała się Sophie Jocz.

1 *Spojrzenia 2007*, kat. wyst., Zachęta Narodowa Galeria Sztuki, Warszawa 2007, ss. 14-15.

Praca Rafała Jakubowicza przez wiele osób została uznana za najlepszą na wystawie i jest jedną z najlepszych w karierze artysty. Komisja Zakupów Zachęty postanowiła ją nabyć, a artysta zgodził się nam ją sprzedać. Tak praca trafiła do naszej Kolekcji. Staliśmy się posiadaczem certyfikatu, pozwalającego odtworzyć nam dzieło (tj. proces kucia i zatynkowania loga) oraz prezentować dokumentację fotograficzną i filmową wykonaną w Zachęcie.

Nigdy nie zdecydowaliśmy się zatynkować całej ściany – zgodnie z przedstawioną notatką służbową. A jak dokładnie przyjrzeć się w pogodny dzień (i przy odsłoniętych świetlikach), mimo wielokrotnego malowania, widać ślad loga Deutsche Banku. Teraz już nikomu to nie przeszkadza.

*Julia Leopold, *Powidok wykuty w betonie*, [w:] Piotr Bazylko, Krzysztof Masiewicz, *77 dzieł sztuki z historią. Opowiadania zebrane*, 40000 Malarzy, bęc zmiana, Warszawa 2010, ss.126-130